Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

ROK II Kraków, dnia 27 czerwca 1926. Nr. 25.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Matejki 7, I piętro na prawo.

Na rozstajnych drogach.

Społeczeństwo polskie musi rozstrzygnąć jaką drogą pójdzie w przyszłości.

Jak już kilkakrotnie wykazywaliśmy na łamach naszego pisma znalazło się w dobie powojennej tak społeczeństwo polskie, jak też -- można to śmiało powiedzieć i cała ludzkość nad brzegiem moralnej przepaści, i tak każdy pojedynczy członek w ramach społeczeństwa jak i ono samo w ramach ludzkości, ma przed sobą **dwie otwarte drogi** do wyboru z niepewnej sytuacji do pewnego jutra.

Te dwie drogi wskazali nam nasi dwaj mistrze duchowi ś.p. **Sienkiewicz** i ś.p. **Żeromski**; musi tak każdy z nas w ramach partji politycznych, jak i każda partja w ramach narodu zdecydować się do wyboru albo tej drogi, którą wybrał paliwoda za młodych lat Kmicic — drogę skupienia się w sobie każdej jednostki, poznania swoich wad a następnie niezłomnego dążenia przez walkę i pracę w swoim zakresie działania do odrodzenia duchowego siebie samego, — albo pójść drogą, którą wybrał **Cezary Baryka** z „Przedwiośnia" Żeromskiego, i po wewnętrznej walce duchowej wyruszyć na Belweder.

Tak Kmicic Sienkiewicza, jak i Cezary Baryka Żeromskiego są arcypolskie typy i obydwa o arcyszlachetnym pierwiastku duchowym, tylko na duchowej niwie każdego z nich, oprócz dobrej pszenicy buja także kąkol i chwast tego środowiska, z którego każdy z nich pochodzi.

Uczciwy i dobroduszny Kmicic, ulegając za młodych lat wpływom swego środowiska, stał się paliwodą i plagą dla swoich współbliźnich, przez czynne awantury i niesforności; tak samo uczciwy i dobroduszny Baryka ulegając wpływom ujemnym swego środowiska staje się przez to plagą dla ludzi, że rezonując za wiele widzi we wszystkich innych zło, tylko nie w sobie samym, i oburzony na świat i ludzi wyrusza na Belweder celem obalenia starego porządku.

Jako źródło wszelkiego nieszczęścia i niesprawiedliwości społecznej widzi polską niewiastę, która mu się przedstawia w najciemniejszych barwach, polską policję, która według jego osobistego poglądu notorycznie znęca się nad wszystkimi rzekomo niewinnie uwięzionymi, — polskiego księdza zdradzającego stale skłonności do wyuzdanego życia i skłonnego do zdrady tajemnicy spowiedzi — no a w końcu i w naszem ziemiaństwie, gdzie tylko odchodzą „kawuńcie", „śmietaneczki", „kożuszki" itp. delicje.

Ideowcy typu Cezarego Baryki roztkliwiają się natomiast widokiem „flantających się" z workiem na plecach żydkiem, i okazują chęć, ażeby

. . . wraz z Baryką, chcieć pójść z tym żydaczkiem i gadać o tajemnicach jego życia i o wnętrzu worka, który ów z taką straszną męką na sobie dźwiga i zawołać: „O nędzo! nędzo! brudnego biednego żyda! któż cię wysłowi".

Gdyby ideowcy typu Cezarego Baryki posiadali choć odrobinę znajomości świata stosunków i ludzi, to widząc takiego „flanjącego się" z tłumokiem na plecach żydka nie litowałby się tak odrazu na kredyt.

Odkąd tałmud, a względnie Szulchan Aruch został przetłumaczony, od tego czasu życie tego rodzaju ludzi nie jest dla nas tajemnicą, i tak odrazu nad nim się roztkliwiać niema najmniejszej racji bytu. Gdyby taki biedny żydaczek dążył do światła, a był od niego przez nieżydów odtrącany i gwałtem w ciemnościach trzymany, to w takim razie roztkliwianie się nad jego losem możnaby rozumieć; jeżeli ale jego rabini i inni uczeni w tałmudzie każą mu światła unikać, i uważać nieżydów za bydło — a on tych nakazów słucha ha! to w tym wypadku volenti non fit injurja.

Jeżeli przypatrzymy się bliżej workom noszonym na plecach przez tych flantających się żydków, i zbadamy ich zawartość, to u wielu z nich znajdziemy ze szkodą Skarbu Państwa **przemycany towar**, u innych znowu **skradzione rzeczy**, miedzy którymi znaleźć można monstrancje i lichtarze skradzione w kościel ; u wielu z nich znajdziemy **komunistyczną bibułę**, mającą na celu zbałamucenie naszego chłopa i robotnika; **parnograficzną literaturę**, służącą do deprawowania naszej podrastającej i dorosłej młodzieży, i t p. Znajdziemy dalej lekturę, której zanalizowana treść nam wyjaśni, dlaczego ludzie typu Cezarego Baryki widzą w kobiecie polskiej uosobienie płytkości i beztreściwości życiowej chociaż tylko tej polskiej niewieście mamy do zawdzięczenia, żeśmy lata niewoli przetrwali szczęśliwie

Zapoznawszy się z treścią tej lektury zrozumiemy, dlaczego Cezary Baryka widzi w Polskim Policjancie oprawcę i kata, chociaż w przeciągu trzech ostatnich lat padło 199 policjantów w walce z bandytami.

Ilu z nich pozostało kalekami niosąc pomoc współobywatelom w nieszczęściu, lub w czasie katastrof żywiołowych i t p to jest osobna rubryka. Treść tej lektury wyjaśni nam, dlaczego Cezary Baryka widzi w polskim księdzu uosobienie przewrotności, wyuzdania i nieuczciwości, chociaż w czasie wojny więcej księży zostało zabitych i rannych w polu, aniżeli żydów kombatantów ogółem. Ta lektura ułatwi nam zrozumienie tego faktu, dlaczego ziemiaństwo nasze jest przedstawione jako zgraja sybarytów i snobów.

Nie lubię ludzi zaglądających po cudzych kuchniach i spiżarniach; ale jeżeli już podczas wojny przyzwyczailiśmy się do tego, to bądźmy już kosekwentni i przebuszujmy wszystkie kuchnie i spiżarnie. Gdy je z amerykańską dokładnością przelustrujemy, to znajdziemy, że u państwa: **Friedmanów, Stieglitzów, Taubenschlagów i Balsambaumów**, spija się o wiele lepsze „kawuńcie", „kożuszki" i „śmietaneczki", aniżeli u naszych żubrów na roli; różnica między nimi jest ta, że o ile szlachcic obok chłopa i robotnika walczył na froncie, to Taubenschlagowie et tutti quanti „dekując" swoje cenne latorośle przed wojskiem robili na wojnie nienajgorsze interesa na dostawach dla armji, Dziś ich dzieci po dojściu do lat **okłamują** tak robotnika jak i ludzi typu Cezarego Baryki, że tylko aryjska klasa posiadająca jest źródłem zła i niesprawiedliwości, i wskazując głodnemu robotnikowi na kożuszki i śmietaneczki na stołach naszych ziemian, **chcą uwagę głodnego robotnika odwrócić od tego, ażeby on broń Boże nie zaczął czasem śledzić kuchnie i spiżarnie żydowskiej finansjery.** To się robi zapomocą ulotek, czasopism i broszur podawanych od kahału do kahału i rozpowszechnianych między głupich gojów.

Z powyższego widzimy, że tak Sienkiewicz, jak i Żeromski wskazują nam każdy na swój sposób **gdzie tkwi zło w naszem społeczeństwie i jak je usunąć należy.**

Kmicic widzi przyczynę zła **w wybujałym indywidualiźmie i samowoli ówczesnej magnaterji i szlachty.** Uznaje, że poprawa stosunków jest konieczna, i zaczyna dzieło odbudowy **od siebie samego,** biorąc rozbrat z dotychczasowym trybem życia i zaczynając wśród trudnych warunków nowy. Wierzy, że przez **odrodzenie jednostki nastąpi odrodzenie społeczeństwa.**

Nato jast Baryka nie widzi w sobie nic złego i naprawy godnego, a przez ciągłe rezonowanie widzi zło we wszystkich innych,

I dlatego taki Baryka wyruszając na Belweder, dąży do obalenia starego porządku, chociaż **sam niewie o tem jak nowy wyglądać powinien.** Wiedzą o tem natomiast ci, **którzy go do takich czynów inspirują i popychają,** ale nie mają odwagi powiedzieć mu to w oczy, gdyż mogłoby u Cezarego nastąpić otrzeźwienie, a następnie straszny porachunek ze swoimi uwodzicielami.

I Żeromski jak widzimy okazał się bardzo dobrym znawcą psychiki lewicowej i bardzo trafnym prorokiem. Lewicowe koła przedstawiały go za apostoła ideologji lewicowej. Z „Przedwiośnia" nakazał rząd sowiecki stworzyć ogromny film propagandowy i postać Cezarego Baryki jest wyświetlana na całym obszarze Rosji sowieckiej. Żeromskiemu zaś chodziło o **otwarcie oczu całego społeczeństwa na to, co się na naszej lewicy dzieje.**

I ten moment powinien Cezaremu Baryce otworzyć oczy na to, że on nie mając sam realnego programu, staje się przez to **narzędziem w rękach sowieckich i żydowskich potentatów.**

Jan Kozicki.

Kto jest szatanem Polski -- żyd !

Kto jest pasożytem?

Gdyby przyjechał do naszego kraju cudzoziemiec umiejący czytać po polsku i zaczął odczytywać niektóre pisma skrajnie lewicowe, oraz z tegoż źródła pochodzące szumne odezwy, — doszedłby do przekonania, że Polska jest krajem zamieszkałym przez złodziei i pasożytów.

Kto jest zaliczony do owych pasożytów? — A no przedewszystkiem t. zwany **obszarnik**. — To nic, że od rana do nocy myśli jak swój warsztat rolny prowadzić, skąd wziąść pieniędzy na nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze. — Pracuje, zabiega, aby obsiać, obsadzić każdy kawałek ziemi. — Płaci ogromne podatki, utrzymuje wielu pracowników, (którym na ogół znacznie lepiej się powodzi, niż wielu drobnym urzędnikom w mieście), piastuje oczywiście bezpłatnie różne społeczne urzędy i godności. Za te wszystkie trudy często chodzi w podartych butach i tygodniami nie ogląda dziesięciozłotówki. — To ma być pasożyt!

Pasożytem nazywa się **inżynier**, który lata całe stracił na kształcenie się i miał nieszczęście zostać dyrektorem fabryki, gdzie choć nie pracuje fizycznie, to jednak musi dobrze mózg wysilać, aby wszystko szło składnie i porządnie; — co nie jest rzeczą łatwą, wobec ogólnie panującego nieładu i niedbalstwa.

Pasożytem nazywają **zakonników i zakonnice**, tacy których dusze płytkie i marne nie są w stanie zrozumieć, ile dobra zawdzięczamy tym pełnym poświęcenia dochodzącego nieraz do bohaterstwa cichym sługom Bożym.

Dojdzie w końcu do tego, że każdy człowiek nie pracujący fizycznie, lecz tylko umysłowo, będzie zwany pasożytem. — O jakże jesteśmy bliżej bolszewickiego hasła **„Gramotnyje dałoj“** (Precz z umiejącymi czytać i pisać).

Ci jednak, co z pianą na ustach miotają przekleństwa na najzacniejszych nieraz ludzi, ponieważ ich uważają za bandytów, ze swego przewrotnego, bezsensownego, zaciekle partyjnego punktu widzenia nie chcąc dojrzeć **prawdziwych** pasożytów.

Do kogo należy olbrzymia większość kamienic w miastach i miasteczkach, do kogo największe i najbogatsze sklepy składnic towarów, do kogo banki prywatne i większość fabryk?

Do żydów!

Kto się najwięcej stroi i obwiesza klejnotami?

Żydówki.

Kto jak nie oni i one rozbijają się dorożkami i samochodami?

A jakiemiż środkami to zostało zdobyte, — czy tylko uczciwą pracą?

Nie trzeba być antysemitą, tylko patrzeć **bez bielma na oczach**, aby widzieć, że **3/4 tego majątku zostało zdobyte drogą lichwy, wyzysku i wszelakiego oszukaństwa.** Dlaczego te bogactwa nie kłują w oczy niektórych obrońców ludu?

Ach bo większość tych obroców to **płatne żydowskie pachołki**, a ci co pracują gorliwie w tym kierunku, rzekomo dla idei, to nieszczęsne bezkrytyczne ofiary tamtych.

A czem się zajmują żydzi w naszych miasteczkach?

Dajmy na to, że połowa ich to właściciele domów, sklepów, warsztatów. — Z czego żyje reszta. Reszta prowadzi jakieś **brudne nieuchwytne handle od których nie płaci się patentu**, handle oparte na ciemnocie i bezmyślności ogółu.

A teraz proszę mi odpowiedzieć na pytanie?

Kto jest pasożytem?

Z. Prawdzic.

Antysemityzm wśród Rusinów budzi się.

Chłop ruski na drodze do wydarcia się z objęć żydowskich.

Wśród szerokich mas ruskich we Wschodniej Małopolsce budzić się poczyna ruch uświadamiający, skierowany przeciwko żydom. Otworzyła oczy Rusinom kampanja jaką wszczęli żydzi w obronie mordercy Petlury, żyda Schwarzbarta.

Ruch antysemicki obejmuje również bojkot żydów w handlu, bojkot karczem i td.

Organ „Ukraińskiej Organizacji chrześcijańskiej“ „Nowa Zorja“ zamieszcza odezwy skierowane do włościaństwa ruskiego, w których między innemi pisze:

„Jaką rolę odgrywali i odgrywają u nas żydzi? Czy mamy wyliczać **miljony naszych chłopów, którzy poszli z torbami dzięki żydowskim pijawkom?** Czy nie **przez żydów powieszono dziesiątki tysięcy Rusinów** w czasie wojny.

A dalej czytamy:

„**Starajmy się obchodzić bez żydów. Kupujmy tylko w swoich kooperatywach, omijajmy karczmy**, dajmy zarabiać tylko swoim ludziom, wzbogacajmy tylko siebie, a nie wrogich nam ludzi. Gdy doprowadzimy do tego, wtedy i żydzi będą mieli przed nami respekt“.

Jak widać chłop ruski zwolna przeciera oczy i widzi do czego, podobnie jak chłopa polskiego doprowadził go żyd...

Wierzymy, że w miarę budzenia się tej świadomości lud ruski otrząśnie się z żydowskich doradców i ku ich przerażeniu, **porozumie się z Polakami, by wspólnie bronić się przed zalewem żydowskim.**

Jak zażydzone są polskie miasta?

Groźne memento. — Przykład Sambora.

Wszyscy narzekamy na zażydzenie miast w Polsce. Wszyscy utyskiwamy, skarżymy się i zwalamy winę jedni na drugich. Mówiąc zaś o zażydzeniu miast czasem nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak owo „zażydzenie“ przedstawia się w rzeczywistości, gdzie są te nasze placówki opanowane już przez żydów, a gdzie te, do których żydowstwo dopiero zaczyna się dobierać.

Pamiętajmy o tem, że cała Małopolska i b. Kongresówka, to dzielnice doszczętnie zażydzone i że to żydowstwo bynajmniej nie traci nadziei, iż z czasem uda mu się całą Polskę zdusić w swych objęciach.

Jak bronić się przed zażydzeniem miast? Jak wydzierać z rąk żydowskich opanowane przez nich placówki? — Tylko przez dokładne poznanie naszych słabych stron i słabych stron żydowskich, tylko przez dokładne uprzytomnienie sobie, gdzie i na jakiem polu głównie to zażydzenie istnieje.

Jako przykład może nam posłużyć miasto Sambor we wschodniej Małopolsce, miasto, które nie należy ani do najbardziej zażydzonych, ani do „zamało“ zażydzonych. Jest to typowy „okaz“ miasta polskiego zażydzonego „normalnie“ (jeżeli pojęcie zażydzenia może uchodzić wogóle za coś normalnego). Na przykładzie Sambora przypatrzmyż się więc jak w istocie wygląda owo zażydzenie naszych miast i porównajmy je potem z każdem innem miastem Polski.

Mieszkańcy Sambora to Polacy, Rusini i Żydzi. Polaków i Rusinów weźmiemy więc jako jedną grupę, nie rozbijając jej na narodowości, ale traktując jako chrześcijan; drugą zaś grupę stanowić będą żydzi. Popatrzmyż więc na ów Sambor.

Polaków jest 12000, Rusinów 3000, a żydów 4400. A teraz zobaczymy jak tych 4400 semitów wzięło za łeb owych 15000 chrześcijan

	chrześcijańskie	żydowskie
1) Fabryki	1	10
2) Hurtownie	8	28
	chrześcijan	żydów
3) Kupcy drobni	167	574 a to:
kolonjalni	28	52
bławatni	2	92
galanteryjni	10	36
4) Restauratorzy i szynkarze	14	44
5) hotelarze i właściciele domów zajezdnych	chrześcijan	żydów
	1	12
6) rękodzielnicy	119	176 a to:
blacharze	1	16
fijakrzy	2	12
kowale	9	1
krawcowe	15	47
malarze pokojów	1	3
modniarki	2	3
murarze	6	—
piekarze	4	15
rzeźnicy	5	7
stolarze	8	9
szklarze	—	5
zegarmistrze	—	13
7) zawody wolne		
adwokaci	9	28
aptekarze	1	2
dentyś i	1	4
drogerzyści	—	2

Tak oto przedstawia się bilans zażydzenia Sambora a podobnie bilans zażydzenia wszystkich innych miast i miasteczek Małopolski i Królestwa.

Fabryki żydowskie, hurtownie prawie też żydowskie, handel prawie też cały w rękach żydowskich, restauracje i szynki to też własnością żydów, hotele i zajazdy czysto żydowskie.

A rękodzieło? Wszystkie zawody nie wymagające wielkiej fizycznej siły i większego fizycznego trudu opanowane przez żydów całkowicie nieomal. A więc blacharze, piekarze, szklarze, zegarmistrze i t d. Natomiast takie „ciężkie“ zawody jak kowalstwo lub murarstwo wolne od zarazy. A dalej: adwokatura przeważnie żydowska, żydowskie apteki drogerje, no i i żydzi dentyści.

Oto smutna rzeczywistość wszystkich naszych miast.

Załamywać jednak rąk niema powodów. Owszem niechaj niebezpieczeństwo stwierdzone naocznie będzie dla nas bodźcem do wytężonej pracy, do wydarcia z rąk żydowskich placówek polskiego handlu i rzemiosła.

A my Polacy wszystkich dzielnic. bierzmy przykład odstraszający ze stosunków w Samborze.

O czem kupiec winien pamiętać?

Prasa żydowska idąca zawsze i wszędzie na rękę kupiectwu żydowskiemu interesuje się bardzo a bardzo intenzywnie tą dziedziną, a od czasu do czasu umieszcza na swych łamach cenne uwagi i rady dla kupców żydowskich. Sądzimy, że uwagi te, trafne i na miejscu przydadzą się również i naszemu kupiectwu, zamieszczamy je więc poniżej w całości.

Najważniejszą rzeczą, o którą powinien sie starać każdy kupiec detaliczny, jest nie tyle przyciągnięcie klijenteli do sklepu, ile **przyzwyczajenie jej do powrotu**. Trzeba dążyć do tego, aby ten kto przyszedł raz, nie poszedł gdzieindziej, **ale powracał stale do tego samego sklepu.** Tylko tą drogą można osiągnąć powodzenie.

Doświadczenie pokazało, że przeciętnie **każdy sklep traci rocznie około 15 procent swej klijenteli.** Aby jednak móc tę stratę pokryć, uciekamy się do reklamy oraz innych środków zwerbowania nowych nabywców.

W magazynie konfekcji np. przeszło połowa osób przyciągnięta do sklepu, czy to przez reklame, czy przez wystawę sklepową, wychodzi nic nie nabywszy. Dalej idzie liczna grupa tych, którzy kupują tylko raz jeden. Ponieważ jednak środki używane w celu przyciągnięcia ich do sklepu są kosztowne i zarobek z pojedynczej tranzakcji sprzedaży ich nie pokrywa, więc sklep może mieć **zyski tylko od tych osób, które należą do kategorji stałych odbiorców.**

I zasada ta stosuje się prawie do każdego typu sklepu detalicznego w różnych dziedzinach handlu.

Wielu z tych, którzy w danym sklepie tylko raz jeden kupili, nie mówi co było powodem tego, że nie powrócili do niego. Właściciel sklepu nic nie wie nawet, że byli z czegoś niezadowoleni. A jednak specjalne studja przeprowadzone w tym kierunku wykazały, że na 100 klijentów którzy nie powrócili do danego sklepu,

64 przeszło do innych ze względu na obojętne ich traktowanie,

14 miało pretensje uzasadnione, lecz nie zaspokojone,

13 znalazło gdzieindziej niższe ceny,

5 zostało namówionych przez znajomych do kupowania gdzieindziej,

4 ze względu na odległość od sklepu,

Pomyśleć tylko, że 75 na 100 osób opuściło znany sklep, dlatego tylko, że brakło w nim czegoś co nic nie kosztuje, co jednak przywiązuje klijenta: **uprzejmości, grzeczności, taktu, zajęcia się**

I tu przyznać trzeba słuszność Fordowi, który twierdzi, że „wielu ludzi zrobiło majątek na tem, że zwracali uwagę na **pewne szczegóły, które inni uważali za nic nie znaczące".**

Jednanie nowych klijentów jest pożądane, ale najbardziej pożądane, najcenniejsze w każdym interesie jest wyrabianie w starych klijentach uczucia życzliwości

Z Polski i zagranicy.

Pomyślny bilans handlowy.

Według obliczeń głównego urzędu statystycznego bilans handlowy Polski za miesiąc maj roku bieżącego wyraża się w cyfrach jak następuje: Przywóz towarów obcych do Polski wynosi 106,371.000. Wywóz zaś 181,783 000 Maj jest zatem miesiacem aktywności bilansu handlowego. Rowniez bilans handlowy za czerwiec według prowizorycznego obliczenia przedstawia się pomyślnie. W poszczególnych pozycjach naszego wywozu w miesiącu maju zwiększyły się pozycje wywozu węgla, cynku, żyta, jęczmienia, owsa, drzewa i td. Korzystnie również przedstawia się wywóz towarów gotowych jak włókienniczych których wywieziono z Polski w miesiącu maju za 9 i pół miljona zł.

Przeciw zwyżce cen.

Detaliści różnych branż zwrócili się do oddziału walki z lichwą przy komisarjacie rządu m. Warszawy z prośbą o pozwolenie na podwyżkę cen. Komisarjat rządu kategorycznie odmówił, wychodząc z założenia, że obecnie gdy rząd dąży do ogólnej zniżki cen, wszelaka zwyżka choćby najmniejsza nie może być dopuszczalna.

Biskup Hlond prymasem Polski.

Według ostatnich wiadomości z kół miarodajnych, arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim i prymasem Polski zostanie mianowany dotychczasowy biskup Śląski Ks. dr. Augustyn Hlond.

Siedzibę biskupią na Śląsku obejmie wówczas Ks. dr. Arkadjusz Lisiecki, profesor seminarjum w Poznaniu, znany tłumacz dzieł Ojców Kościoła.

Magistrat miasta Łap jaczejką bolszewicką.

Senzacyjne wiadomości o wykryciu zakonspirowanej organizacji komunistycznej w Łapach podaje „Dziennik Wileński". Jaczejką bolszewicką w Łapach był miejscowy magistrat. Na czele organizacji stał burmistrz Swiąskowski, oraz radni Krauzel i Zander. Cały komitet wraz z archiwum został aresztowany przez policję. Aresztowani rozwijali pod pokrywką magistratu robotę komunistyczną, pozostając w ścisłej łączności z komunistami warszawskimi oraz z Mińskiem a przez ten ośrodek z całą Moskwą. Są dane, że burmistrz czerpał z kasy miejskiej pieniądze na tę organizację.

Konferencja Małej Ententy,

W Veldes zakończyła się konferencja państw Małej Ententy. Oficjalny komunikat wydany o przebiegu konferencji stwierdza zupełne porozumienie państw małej ententy w sprawach środkowo europejskich i bałkańskich, oraz w sprawie stosunku do Ligi Narodów. Ustalono, iż na wrześniowej sesji Ligi Narodów występować będzie imieniem małej ententy — Czechosłowacja.

Mała Ententa poprze Polskę w Lidze Narodów.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył minister spr. zagr. Czechosłowacji Benesz, że przedstawiciele M. Ententy poprą kandydaturę Polski do Rady Ligi Narodów. Minister spr. zagr. Jugosławji Ninczicz powiedział zaś co następuje: Polacy mogą być pewni poparcia słusznych żądań Polski co do otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Mała Ententa a specjalnie Jugosławja żywi przyjaźń dla bohaterskiej Polski i śledzi bacznie konsolidację stosunków w Polsce.

60.000 wagonów węgla polskiego dla Rosji.

Pomiędzy Przedstawicielstwem Handlowem Z.S.S.R. w Warszawie a Górnośląskim Związkiem Górnictwa i Hutnictwa dobiegają pomyślnie końca rokowania w sprawie zakupu dla Rosji 600 000 ton węgla. Zakupiony w Polsce węgiel przeznaczony jest dla kolei rosyjskich, floty bałtyckiej i fabryk rejonu północno-zachodniego. Wykonanie całego zamówienia nastąpi w ciągu 4—6 miesięcy od dnia podpisania umowy, co jest spodziewane w ciągu najbliższych dni.

Anglja przeciw sowietom.

W wygłoszonem przemówieniu Churchill napiętnował propagandę bolszewicką przeciwko instytutcjom demokratycznym Brytanji, które stanowią wielką przeszkodę na drodze do rewolucji światowej. Minister dodał, iż pieniądze przesyłane górnikom przez Sowiety, stanowią tylko bagatelę, jeśli je porównać z tem co sowiety Angiji ukradły.

Straty czerwonej armji.

Dopiero teraz rząd sowiecki ogłosił dane o stratach czerwonej armji podczas wojen domowych (1918—1921), oraz wojny polsko—sowieckiej. Według danych urzędowych straty w zabitych, rannych i zaginionych wynoszą 1 212.824 ludzi.

Pretensje excesarza Wilhelma.

Cesarz Wilhelm postawił szereg żądań rządowi niemieckiemu w sprawie odszkodowania za jego posiadłości położone w Alzacji i Lotaryngji, we Włoszech i w Poznańskiem. Pretensje swe opiera cesarz Wilhelm na postanowieniach traktatu wersalskiego.

Zamach na szwedzkiego następcę tronu.

Następca tronu szwedzki z małżonką uniknęli w swej podróży amerykańskiej zamachu, który miał przebieg następujący: Kiedy jacht następcy tronu krążył przed Newhaven, padły wśród gęstej mgły 2 strzały w kierunku jachtu i zraniły lekko jednego z marynarzy. Krótko przed tem zajściem zauważono z jachtu łódź motorową, która towarzyszyła jachtowi i z której po nadejściu mgły oddano strzały. Następca tronu i małżonka nie znajdowali się na pokładzie swego jachtu, lecz na pokładzie jachtu bankiera Morgana i dopiero w dwie godziny później przejechali obok miejsca skąd padły strzały. Władze portowe w Nowym Jorku wdrożyły śledztwo.

Spisek na Kemala Paszę

Z Konstantynopola donoszą o następujących szczegółach spisku na życie prezydenta republiki tureckiej. Spisek został wykryty na kilka godzin przed przyjazdem Kemala Paszy do Smyrny. Na czele spisku ma stać jeden z opozycyjnych posłów. Wśród aresztowanych znajduje się kilku wyższych urzędników zarządu miasta. Skonfiskowono wielką ilość bomb i materjału wybuchowego.

Domy szklane w Ameryce.

Amerykański architekt Ludlow opracował projekt dziesięciopiętrowego domu zbudowanego całkowicie ze szkła. Jedynie wewnętrzne wiązania będą z belek stalowych. Szkło będzie różnych gatunków i odcieni trwałość zaś jego będzie wzmocniona domieszką różnych pierwiastków mineralnych, W ścianach znajdować się będzie przeźroczysta masa izolacyjna zabezpieczająca pokoje od zmian temperatury.

Wara od Papieża!

Nadużywanie imienia Papieża przez żydów.

W ostatnich czasach prasa żydowska i żydofilska w Polsce żonglować poczyna imieniem papieża w swej walce z rosnącym coraz więcej ruchem uświadamiającym wśród społeczeństwa polskiego.

Pisma żydowskie wypisują sążniste artykuły na temat „żydofilskiego nastroju“ w Watykanie, wyolbrzymiają do niebywałych rozmiarów fakt zawiązania się w Rzymie „Stowarzyszenia Przyjaciół Izraela“ i t. d. a wszystko to służyć ma jednemu tylko celowi: **osłabieniu czujności społeczeństwa polskiego w stosunku do żydów i ich planów w Polsce.**

Papież jako Głowa Kościoła Katolickiego, następca Piotrowy, niewątpliwie daleki jest od angażowania się we wszelkie akcje pro — czy contra — żydowskie. Pozatem w myśl szczytnego przykazania Chrystusowego „miłości bliźniego“, a zwłaszcza przykazania: „miłujcie nieprzyjacioły wasze“, tym właśnie, którzy najbardziej wrogo przeciwko idei reprezentowanej przez Niego występują, okazuje swe miłujace oblicze **odpłacając im za kamienie chlebem,** zawsze **w myśl realizacji przykazań Chrystusa,** a nie barbarzyńskiej etyki semickiej „oko za oko, ząb za ząb“.

Ta jednak dziedzina: realizacji wskazań Chrystusa poprzez religję, niema nic wspólnego z walką, jaką rozpoczęło społeczeństwo polskie **w obronie zagrożonego przez żydów swego bytu państwowego, ekonomicznego i politycznego.** Hasło: „nie sprzeciwiania się złu“ to nie hasło Chrystusowe, boć i Chrystus wypędzał kupczących lichwiarzy ze świątyń Pańskich, gromił obłudę faryzeuszy żydowskich i wzywał do walki ze złem. Niechaj więc żydzi, dla których przewrotne przykazania talmudu stały się większą świętością od 10-ga przykazań, — nie nadużywają dobrego Imienia Głowy Kościoła Chrystusowego. **Zbyt jasna i zbyt obłudna to gra.,** abyśmy nie przejrzeli.

Obrona społeczeństwa polskiego przed żydostwem to nie wzywanie do aktów zemsty, to nie judzenie do aktów gwałtu. pogromów, czynów nieetycznych — to **walka ze złem, jakie rozpanoszyło się na ziemi naszej.**

Któż bowiem w Polsce dziś szerzy demoralizację przez obchodzenie praw? — **żydzi!**

Któż szerzy w Polsce pijaństwo przez pokątne wyszynki i zatruwanie ludu? — **żydzi!**

Któż szerzy gangrenę moralną przez literaturę pornograficzną? — **żydzi.**

Któż szerzy agitację komunistyczną w społeczeństwie? — **żydzi.**

Któż dostarcza szpiegów państwom nam wrogim? — **żydzi.**

Któż wywozi polskie dziewczęta do lupanarów zagranicznych? — **żydzi.**

Któż tandetą i oszustwem podkopuje nasz byt ekonomiczny? — **żydzi.**

Kto tworzy w Polsce szeregi fałszerzy pieniędzy, kto działa na szkodę waluty? — **żydzi!**

Kto w społeczeństwie szerzy kult złotego cielca a niewiarę w potęgę ducha? — **żydzi!**

Kto pracuje od zarania naszego bytu na szkodę Państwa Polskiego? — **żydzi.**

Czyż walka z tem złem, jakie reprezentuje dziś w Polsce żydostwo — może być uważana za czyn nieetyczny?!.. za czyn zły?!...

Niechaj więc żydzi zostawią w spokoju Święte Imię Namiestnika Chrystusowego, za wysoko ono stoi, by je żydzi mogli ściągnąć w swój **plugawy krąg interesów** i wyzyskać w myśl głoszonego przez siebie hasła: **„cel uświęca środki“ — do paraliżowania czy walki ze zdrowym ruchem samoobrony społeczeństw aryjskich.**

Wara od Papieża!

Zabiegi żydowskie dokoła procesu mordercy Petlury.

B. prezydent Millerand oskarżycielem.

Żydzi dokładają wszelkich starań, aby zabójcę Petlury żyda Schwarzbarta sądy uniewinniły.

Żydostwo całego świata widzi w Schwarzbarcie bohatera żydowskiego, który „poświęcił się“ za swych rodaków i zamordował tego, którego żydzi uważali za sprawcę pogromów żydowskich na Ukrainie.

Nic to, że wszelkie poszlaki wskazują na to, że **Schwarzbart był tylko narzędziem w rękach bolszewików,** którzy za wszelką cenę pragnęli usunąć nieprzekupnego atamana ukraińskiego. Żydzi z uporem starają się wmówić w opinję, że była to tylko zemsta zrozpaczonego żyda.

Komitet Delegacyj Żydowskich w Paryżu przygotowuje wespół z osobami mającemi pieczę nad archiwum pogromów ukraińskich wydanie obszernej publikacji, mającej wykazać na podstawie dokumentów winę Petlury. W tym celu zbierane są wszelkie materjały do wydania tej „czarnej księgi“.

Żydowski dziennik nowojorski Morgenjournal ogłosił na rzecz Szaloma Schwarzbarta zbiórkę, która w przeciągu sześciu dni przyniosła 4.000 dolarów.

Oskarżycielem w procesie Schwarzbarta ma być podobno żyd rosyjski Margolin. Nadto rozeszły się pogłoski, jakoby ze strony rodziny Petlury miał wystąpić w procesie obok prokuratora **b. prezydent republiki Millerand,** który jest także znanym adwokatem. Millerand zapytany w tej kwestji, nie potwierdził tych pogłosek, ale też im nie zaprzeczył.

Równocześnie rośnie antagonizm między żydami a Ukraińcami.

Z Paryża donoszą, że doszło tam w ostatnich dniach do starć między Ukraińcami a robotnikami żydowskimi w związku z zamachem Schwarzbarta na Petlurę. Ukraińcy napadli na większą grupę robotników żydowskich w jednym z zaułków paryskich i dopiero policji udało się przywrócić spokój.

Kolonja ukraińska w Czechach obstaje mocno przy twierdzeniu, iż **Szwarcbart, który zastrzelił Petlurę, działał z ramienia bolszewików,** że oświadczenie Szwarcbarta o zemście jego za pogromy żydowskie na Ukrainie, wywołało **wielką nienawiść do żydów wśród chłopów na Ukrainie i Białorusi.**

Nienawiść ta skierowana jest w pierwszym rzędzie przeciwko osadnikom żydowskim, którym grozi pono wielkie niebezpieczeństwo.

PAMIĘTAĆ NAM TRZEBA ŻE —
ŻYD, SZABESGOJ i SOBAKA,
TO SZATAŃSKA ZDRADZIECKA
KOMPANJA JEDNAKA!...

W czerwonej Judeorosji.

Co widział w Moskwie socjalista francuski.

Nakładem Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej Karola Rzepeckiego w Poznaniu wyszła niedawno senzacyjna książka socjalisty francuskiego Henri Beraud p. t. „Co widziałem w Moskwie“. Książka ta poza ogromną wartością podanych faktów i spostrzeżeń jest dla tego podwójnie wartościową, iż napisał ją socjalista francuski, który wyjechał do Rosji bez najmniejszych uprzedzeń, owszem pełen sympatji dla bolszewizmu, wrócił zaś jako zdecydowany wróg tego wszystkiego, co niesie z sobą czerwony bolszewizm kierowany przez żydów.

Książkę tę winni przeczytać przedewszystkiem ci wszyscy u nas w Polsce, którzy tęsknią do raju sowieckiego.

„Do ciebie się zwracam robotniku francuski — pisze Henri Breraud w przedmowie swej książki — do was wszystkich robotnicy europejscy! Pochodzę z waszej krwi, i jako taki wiem, co to praca w pocie cie czoła. Urodzony na przedmieściu, posiadam krewnych i przyjaciół jedynie wśród szerokich warstw...

„Patrzałem zatem, towarzysze, na Rosję oczyma obywatela ogromnie przywiązanego do praw mojej klasy. „Pragnąłem usilnie odnieść korzystne wrażenie, do czego zresztą usposabiała mnie przeszłość, sympatje, zadzierzgnięte w świecie politycznym, słowem wszystko składało się na to, że wyruszałem w podróż po Rosji sowieckiej życzliwiej usposobiony od wielu innych... Krótko mówiąc wierzyłem w przyszłość ekonomiczną nowej Rosji, natomiast nie wiełem w niebezpieczeństwo komunistyczne“.

Słowem, Henri Beraud, uzyskawszy po staraniach paromiesięcznych wizę poselstwa sowieckiego w Paryżu, wyruszył w podróż, by podziwiać cuda raju, stworzonego przez rząd „robotniczo-włościański“.

I cóż zobaczył?

Zobaczył przedewszystkiem — już w pociągu, który dążył z Rygi do Moskwy — szpiega.

Beraud wylicza szczupłą garstkę swych towarzyszów w podróży w „czerwonym pociągu“: pięciu chińczyków, dwóch berlińczyków, dwie rosjanki-komunistki.

„Wreszcie przy końcu kurytarza trwał w bezruchu, niczem jakiś groźny sędzia piekieł, jegomość w złotych okularach, nie spuszczając z oka wszystkich pasażerów“.

Pociąg przybywa do Moskwy.

„A w chwili, gdy zamierzałem już wyjść i rzuciłem okiem na miasto o czterystu dzwonnicach — spostrzegłem znów na chodniku i badawczo obserwowali mnie z poza szkieł“.

Z pod obserwacji jegomościa w złotych okularach Henri Beraud przechodzi bezpośrednio pod opiekę p. Fine, portjera hotelu Savoju, bardzo a bardzo „zaufanego Kremla“.

W hotelu „Bolszaja Moskowskaja“ gdzie Beraud ostatecznie zamieszkał nie chcąc płacić 220 franków dziennie w Sawoy'u za „coś w rodzaju łazienki“, w tym „dziwnym“, najdroższym, choć bynajmniej nie najczystszym i dalekim od komfortu hotelu cała służba składała się, oczywiście, z człon-

Co się dzieje w całej Polsce?

Nowa Brzeźnica. (pow. Radomsko)

Żydzi górą!

W miasteczku naszem podobnie jak w wielu miastach polskich żydzi górą.

Popatrzmy na sklepy chrześcijańskie w Brzeźnicy. Stowarzyszenie rolnicze zostało zamknięte, a kilka innych sklepów zbankrutowało. Mimo to w tym samym czasie powstały 3 nowe sklepy żydowskie, które rozwijają się pomyślnie.

Doszło nawet do tego, że prócz popierania sklepów żydowskich, obywatele Brzeźnicy wynajmują w najlepszych punktach miasta mieszkania żydom i w ten sposób ułatwiają im opanowanie miasta.

Rada miejska w Brzeźnicy oddała wybrukowanie kilku ulic miasta żydom pomimo, że, jak słychać, wpłynęły i oferty polskie. Wszystkie roboty oddano żydom z Pajęczna, a ci mając słabe pojęcia o wymiarze ulic i robieniu odpowiednich rynsztoków, wybrukowali np. ulicę Żabią w ten sposób, że wygląda gorzej niż szosa

Czyż to nie wstyd dla Rady miejskiej, że żydom powierzyła roboty brukarskie?! Tyle jest przecież fachowców Polaków, którzy być może lepiej wykonaliby powierzoną sobie robotę!

Jakże może być dobrze w naszej ojczyźnie, jeżeli na każdym kroku spotyka się Polaków utrudniających pracę rodakom, a popierających „naszych najserdeczniejszych przyjaciół“....

Smutne, smutne czasy!..

Widz.

Wieliczka.

Nasza młodzież wiejska.

Ludność miasta Wieliczki była 13 bm. t.j. w niedzielę świadkiem niezwykłej uroczystości „święta młodzieży wiejskiej“ powiatu wielickiego urządzonego staraniem Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

Wczesnym rankiem zdążały młodociane drużyny od Raciechowic, Dziekanowic, Bieńkowic, Raciborska, Bodzanowa i wielu innych wsi, do kościoła parafjalnego w Wieliczce z wiejskimi muzykami na czele. Młodzież męska i żeńska w narodowych strojach kroczyła ochoczo — a poważnie, niosąc patrjotyczne sztandary — do taktu narodowych pieśni.

Z kościoła ruszył świąteczny pochód wprost do sali Rady powiatowej, gdzie młodzież wiejska wysłuchała rzeczowych referatów: wiceprezesa Towarzystwa prof. Jury instruktora Langrota oraz przemówień: prof. Młynka, inżyniera Serczyka i p. Brożyny.

Tak przemówienia jak referaty wymienionych uczestników uroczystości; streszczały się do następujących rezolucji, które zebrani frenetycznymi oklaskami przyjęli:

1). Zebrani postanawiają w powiecie wielickim utworzyć okręgową organizację młodzieży przy Tow rolniczem w Wieliczce i powołać do życia w całym okręgu tyle Kół młodzieży — ile jest miejscowych Kółek Rolniczych.

2.) pracę oświatową i kulturalną we wszystkich Kołach Młodzieży oprzeć na zasadach katolickiej religji i miłości Ojczyzny.

3.) przez młodzież wiejską odrodzić zdrową rodzinę polską, którąby zdolną była do odbudowy państwa polskiego, którego ludność w trzech czwartych częściach jest i pozostanie rolnicza;

4) przez młodzież wiejską zaludnić miasta polskie — odbudować z powrotem polskie rzemiosło i polski handel;

6.) przez młodzież polską stworzyć podwaliny dla polskich instytucji spółdzielczych i w ten sposób polski handel i polski przemysł wyrwać z rąk żydowskich.

Uroczystość zakończono deklamacją jednej z młodocianych uczestniczek i odśpiewaniem kilku mazurków przez chór dziewcząt z Pociachowic — wreszcie odśpiewaniem przez całe zebranie: „Nie rzucim ziemi“, w pozie uroczystej.

W uroczystości powyższej wzięło udział razem blisko 500 delegatów i delegatek wiejskich Kół młodzieży powiatu wielickiego. Była to poważna ludowo—narodowa manifestacja powiatu — tak bardzo w dzisiejszych czasach ogólnej rosterki duchowej w naszem społeczeństwie potrzebna dla podniesienia patrjotycznego nastroju i dodania otuchy zwłaszcza tym, którzy zaczęli wątpić w dalsze istnienie naszego państwa i narodu. Toteż prof. Młynek wyraził inicjatorom dzisiejszej uroczystości — będącej pięknym objawem naszej siły żywotnej w narodzie a przedewszystkiem swemu dawnemu uczniowi prezesowi Jurze imieniem inteligencji powiatu i miasta Wieliczki serdeczne podziękowanie oraz życzenie: „Szczęść Boże! w dalszej pracy“.

Uroczystość ta jednakże nie obeszła się bez zamącenia publicznego spokoju przez kilku żydków i ich pachołków, co bezczelnie podszywają się pod płaszczyk miejscowych socjalistów i swoją głupotą ich organizację na każdym kroku kompromitują.

Oto — odśpiewawszy swój lubryką na czerwono posmarowany „Sztandar“ przepitym głosem — połamali narodową chorągiewkę jednej małej dziewczynce w krakowskim stroju — i rozbiwszy szklanne drzwi na schodach — wpadli jak dzika tłuszcza na salę obrad młodzieży — myśląc, że tam zastaną . . . sami nie wiedząc, co — i kogo . . , Młodzież wiejska — chłopcy i dziewczęta — w prześlicznych strojach narodowoch — słysząc ryk zwarjowanych żydków i ich pachołków — trzask i łomot walących się na schody drzwi i szyb, przeraziła się i chciała w popłochu gdzieś uciekać, ale uspokoili ją starsi włościjanie i inteligencja, którzy wobec rozbrykanych warszawskimi wypadkami napastników przybrali zdecydowaną postawę, gotowi zakopiańskiemi ciupagami przyprowadzić ich do porządku. Uspokoili się więc i wysłuchawszy paru przemówień — wynieśli się cichaczem. Kilku czując się mocno znużonymi — usiedli na ziemi — i posnęli Dopiero dziarsko śpiewana rota Konopnickiej przez całe zebranie przebudziła mocno chrapiących „pepejsowców“ . . . Jeden z nich zerwał się — i krzycząc na całe gardło: „Niech żyje Piłsudski!“ — stoczył się na dół po schodach. Drugi zatkał mu gębę: „Co się mordo drzesz? chodźwa lepi do Weisbluma na harę . . !“

Tak skompromitowali wielicki sztab socjalnej demokracji jego gorliwi wysłańcy... Cóż na to pp. Jaś Okoński, Dr. Baraniecki, ich opiekun — i Dr. Horowitz, ich duchowy prezes?! Nie wstyd was, Panowie?!

Wieliczanin.

O Polsko droga!

Za cóż Tobie
Sromotna ta ohyda?
Że i dziś jeszcze dzieci Twoje
Do wroga lgną, do żyda!

ków G. P. U. (dawna „czerezwyczajka“). Zresztą zmieniano ją co tydzień by snać w zetknięciu z „burżujami“ cudziemskimi nie straciła swej komunistycznej cnoty. Pokój, w którym mieszkał Beraud, zaopatrzony był oczywiście, w aparaty podsłuchowe, umieszczone w kaloryferach. Gdziekolwiek ruszył się ten sympatyk Rosji sowieckiej, snuły się za nim podejrzane cienie.

Słowem, system szpiegowski jest tak rozgałęziony i brutalny, iż uderza zaraz na wstępie do Rosji każdego, powierzchownego nawet obserwatora.

Uwadze publicysty francuskiego nie mogła, oczywiście ujść rola żydów w rewolucji rosyjskiej.

Ciekawy i charakterystyczny jest przytoczony przez H. Beraud djalog, a raczej — pełna zacietrzewienia sprzeczka, prowadzona przez przedstawicieli żydowstwa w restauracji. Na krysze (na dachu).

— Czy komunizm jest faktycznie wytworem Izraela, jak o tem już zresztą powszechnie sądzą we Francji? — zapytuje Beraud.

— Nie — odpowiedział tow. Natan. Pomimo nawet przewagi żydów w Komiternie — komunizm nie jest sprawą Izraela, dowodem tego chociażby jego niepowodzenia.

— Jakto? więc panowie przyznajecie się do niepowodzeń?

— Ktόżby tu u nas zaprzeczał? Pozostał jeszcze tajemniczy wpływ samej teorji, natomiast jej praktyczna realizacja jest zupełnie pogrzebana... Stanowczo towarzyszu, natomiast sowietyzm zrodził się z ducha Izraela.

— Przecież rząd Z. S. S. R. kategorycznie przeczy, że jest pod wpływem Izraela?

— To stały jego system obrony: wszystko neguje. A jest niewątpliwie panem swego narodu, nie potrzebuje zatem żadnej obrony.

— Pan chciał powiedzieć panem republik Unji? — przerwałem, kładąc specjalny nacisk na słowo „republik“,

— Powtarzam, narodu — podjął mój rozmówca, poprawiając okulary na jastrzębim nosie i spoglądając na mnie z pogardliwym ruchem ramion. — Tak, narodu zamieszkującego ten rozległy kraj, którym musimy kierować i kierujemy dotychczas, mimo waszego sprzeciwu, europejczycy.

Tow. Natan przypisuje winę nieszczęść, jakie się zwaliły na rdzennym komunistom Sam należy widocznie do „trockistów“ Walka, jaka się rozegrała niedawno dokoła osoby Trockiego była to „walka pomiędzy dwoma odłamami żydowskimi, z których jeden powoduje się zdrowym rozsądkiem, drugim natomiast składa się z czynników, marzących o podboju całego świata, nieubłaganych, talmudycznych, uzbrojonych przez boga wojny w ognisty i nigdy niestygnący miecz.

Zagadnięty należał do drugiego odłamu) żydów „nieubłaganych, talmudycznych, uzbrojonych przez boga wojny w ognisty, nigdy niestygnący miecz“a...

Nie wierzy on w skutki oportunizmu tego odłamu żydów, rządzących dziś Rosją, którzy „powodują się zdrowym rozsądkiem“.

— Brak wam było — syczał z wściekłości — wam trzystu wszechwładnym żydom w Centralnym Komitecie siły, tak, siły! aby zmusić do pracy to bydło słowiańskie.

Pozostawmy tę kłótnię żydów pomiędzy sobą; wystarczy nam przyznanie, które zanotowa' socjalista francuski. Żydzi rządzą obecnie narodem rosyjskim! (Dok. nast)

Zakopane.

Odżydzanie letniej stolicy Polski.

Odnośnie do zbliżającego się sezonu letniego w Zakopanem Zarząd T-wa „Rozwój" komunikuje, że przybyło tu kilka nowych pierwszorzędnych pensjonatów, które również przyłączyły się do akcji dawniejszych kilkudziesięciu pensjonatów nie przyjmowania żydów u siebie. Nadto jest w Zakopanem pierwszorzędna kawiarnia pod nazwą; „Tatrzańska", która zupełnie pozbyła się u siebie „obywateli palestyńskich" i obecnie zbiera się tam w oczyszczonej atmosferze, tylko swoja publiczność, gdzie istotnie czuje się u siebie między swymi. Z tych też względów oraz przez wzgląd na doskonały Zarząd, świetną muzykę i wytworne urządzenie, kawiarnia ta godną jest polecenia.

Zaznaczyć przytem należy z radością, że Zakopanemu zwolna poczyna powracać znaczenie „Letniej Stolicy Polski", coraz więcej bowiem przybywa tu elita naszego Społeczeństwa co mniej widzi się tu żydów.

Oby do zupełnego dawnego znaczenia Zakopane doszło jak najprędzej.

Two „Rozwój".

Wykrycie żydowskiej bandy handlarzy żywym towarem

(Siedmiu braci żydów na czele szajki sprzedawali oni kobiety po 3.000 dolarów „za sztukę"!

Przed kilku miesiącami wpadła warszawska policja obyczajowa na trop wielkiej bandy handlarzy żywym towarem, która grasowała w Warszawie i na prowincjij

Dzięki niezmordowanej i wytrwałej pracy policji zdołano onegdaj schwytać głośnych organizatorów szajki? Nici dochodzenia doprowadziły do lokalu żydówki, wdowy Mirlowej zam. w Warszawie w domu przy ul. Komitetowej 4. Jest to liczna rodzina składająca się z matki i 7 starszych synów. Sztab bandy miał się znajdować w lokalu Mirlowej.

Dochodzenie i obserwacja, które trwały od grudnia roku ubiegłego do bm. dały obfity materjał. Przez ten czas 4 rech braci uciekło do Argentyny, pozostała trójka zajmowała się werbowaniem i wysyłaniem żywego towaru z Polski do następujących miejscowości: Gdańsk, Antwerpia, Paryż i Buenos-Ayres.

Ujawniona przez policję obyczajową korespondencja przy aresztowaniu braci Mirel stwierdza, że posiadali oni licznych agentów w 4ch wyżej wymienionych miejscowościach,

Ustalono, że banda zbrodniczych żydów zdołała do tego czasu wysłać z Polski do tajnych domów rozpusty na Zachodzie i w Ameryce przeszło 100 kobiet chrześcijańskich i żydowskich. Mirelowie popierali 2—3 tysięcy dolarów od każdej dostarczonej kobiety.

Z wywiezionych przeszło 100 kobiet, 9 zmarło w domach publicznych zagranicą, a mianowicie: modystka z Dęblina Flaumenbaumówna. Majerfeldówna z Radomia i 2 dziewczyny z Warszawy: Pałycka i Graberzówna.

Banda rozporządzała tak olbrzymiemi funduszami, że „towar" swój wysyłała za granicę nietylko automobilami, ale i areoplanami.

Aresztowani trzej bracia Mirelowie: Szlama, Berek i Szyja, to żydzi żonaci, mający dzieci. Szloma Morel przez długi czas ukrywał się, onegdaj jednak został ujęty w pensjonacie w Faldnicy. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu

Handel uprawiany przez bandę był tak zorganizowany, że dochodzenia i obserwacje były wielce utrudnione. Duże usługi oddała brygada kobieca przy policji obyczajowej.

Dalsze nici dochodzenia trzymane są w tajemnicy, gdyż spodziewane są świeże sensacyjne aresztowania.

Oto jeszcze jeden dowód więcej, iż żydzi byli i są głównymi sprawcami demoralizacji i rozpusty w Polsce i Europie.

Kiedyż, kiedyż otworzą się światu oczy?!

Mord rytualny we Włocławiu?

(Zamordowanie dwoje dzieci. Obawa zaburzeń antyżydow.)

We Wrocławiu na Górnym Śląsku niemieckim panuje ogromne wzburzenie z powodu wykrycia mordu na 2 dzieciach. Władze policyjne będą musiały przystąpić do wydania zarządzeń co do ochrony żydów przed zemstą ludności, wzburzonej zamordowaniem dzieci Ottona i Eryki Fechse. Ludność bowiem opierając się na poszlakach, że dzieci zamordowano w żydowskich celach rytualnych, gromadziła się tłumnie przed oknem wystawowem jednego z wrocławskich domów towarowych, gdzie wystawiono paczki, w których znaleziono szczątki poćwiartowanych zwłok.

Początkowo przypuszczano, że morderstwa dokonał jakiś student medycyny, tymczasem bliższe oględziny zwłok wykazały zupełnie nie fachowe cięcia po całem ciele coby wskazywało na to, że zbrodniarzowi zależało na upuście krwi.

Popełnione przez żyda Haasego rzeźnika z zawodu samobójstwo — naprowadziło odnośne instancje na myśl, że Haase właśnie dokonał morderstwa i to morderstwa rytualnego.

Władze śledcze prowadzące energiczne dochodzenia, zezwoliły na pogrzebanie tylko głów zamordowanych dzieci, tułowia zachowano w preparatach spirytusowych.

Pomimo uspokajających głosów wrocławskiego prezydenta policji, wzburzenie przeciw żydom wzrasta z godziny na godzinę, a to tem bardziej, że prasa śląska, w tem bardzo rozpowszechniona „Schlesische Ztg." nie wyklucza zupełnie możliwości morderstwa rytualnego. Istnieje uzasadniona zupełnie obawa, iż w najbliższych dniach przyjść może we Wrocławiu i na Śląsku wogóle do zaburzeń antyżydowskich i pogromów.

Na marginesie.

Tętno Brzękowskiego.

Dziwnie aktualnemi wydały mi się przeczytane kiedyś słowa proroka (św. Izajasz 35) „Chromy jako jeleń poskoczył rozwiązał się język niemych"

Tak rozwiązał się język niemych. Zaczęła po nas przemawiać materja;martwy mechanizm ożył i przemówił. Wprowadzono do poezji „nowe usta", nowe metafory, porównania.

„Biegniemy w górę jak fabryczny komin" tak przemawiają turnie w zbiorku poezji p. Jana Brzękowskiego, który właśnie chcemy krótko poruszyć.

I nie będziemy się wdawali w opisywanie czy charakteryzowanie pewnego odłamu naszych młodych poetów do których należy i autor lecz odrazu przystąpimy ad medias res

Zbiorek swoj pojął p. Brzękowski—jak można mniemać—jako pewien tomik bojowy. Uda się pójdziemy dalej w tym kierunku nie? czas jeszcze nawrócić!

Co do samej formy zewnętrznej, to książeczka wraz z okładką cacana (okładkę projektował p. R. Mulczewski)

Tak powinno się wiersze drukować.

Jdealne rozmieszczenie wierszy na pojedynczych stronach. (Aha. W nawiasie pytanie dlaczego na okładce napisano „Poezye" A nie: Poezje? ;wygląda to na Jl. Kuryer Codzienny)

Jlość zawartych wierszy też sam raz, aby je wszystkie przeczytać. A teraz co do samych wierszy. Osobiście wiersz p. Brzękowskiego przypomina jazz—band.

Bicie pałeczką w deskę. Kakofonja. Jeśli jednak czasem podoba się i jazz—band mogą podobać się i wiersze p. Brzękowskiego.

Treść? —: nawskroś modna. Wystarczy przeczytać tytuły. Czytajmy po kolei 1) Tętno 2) Pędzący film 3) Tunel 4) Maszynista Rola Piotr (dlaczego nie Piotr Rola ?) i.t.d. i.t.d. Wiesy jest 14.

Jeszcze jedna uwaga. Wiersz p.u.„ Allain Gerbaul" robi wrażenie „roboty" ze słownikiem wyrazów obcych w ręce dołączonym do wydania polskiego morskich powieści Lo dona. Książeczka wydana jest nakładem czasopisma „Zwrotnica" J.M.

„Numerus clausus" w Polsce.

Warszawski „Expres Poranny" w notatce p. t. „19 lekarzy wypuścił w świat Uniwersytet Warszawski" podaje:

„Na wydziale lekarskim Uniwersytetu warszawskiego otrzymali dyplomy doktora wszech nauk lekarskich pp. Augenfisz Rajzta ur. Gutkind, Boczko Leonora ur. Landsberger, Cytter Prywa Fajga, Duliniec Juljan, Follak August Albert, Frenkiel Jadwiga, Gołąb Władysław, Hejnrych Samuel, Jaśman Cecylja, ur. Izdebska, Langleben Ewa, Ochnicz Zofja ur. Czerniewska, Rymkiewicz Paweł z Piot, Skurzyński Ignacy, Sowik Izrael Majer, Smolaga Aleksandra Kamilla ur. Lampe. Szajn Rozalja, Winkler Juljan, Wołożyńska Pelagja, Węglewski Mieczysław Franciszek".

Czy to może ma być „numerus clausus",

o którym tak żydzi głośno krzyczą?!

Jeżeli to ma być ów „numerus clausus", to pocóż to gwałty żydowskie, za kilkanaście lat, polscy lekarze wymrą z głodu, a leczyć nas będą same doktorki Augenfisz Rojze. Cytter Fajgi lub panowie Sowik Izrael i Heinrish Samuel (czytaj Szloma).

Niestety!...

Dwa pytania

Z powodu wydanej niedawno książki p. t. „Zwierciadło żydowskie", zawierającej sto praw, odnoszących się do chrześcijan, a wyjętych ze „świętej" księgi żydów, zwanej Szulchan-Aruchem, jeden z naszych czytelników, ksiądz, mieszkający w Krakowie przesyła nam dwa pytania wagi zasadniczej:

1. Czy żydzi wierzą w Boga? i 2, Czy żydzi są naszymi bliźnimi? Poczuwamy się do obowiązku podania odpowiedzi na łamach tygodnika.

Żydzi nie wierzą w Boga i nigdy w Niego nie wierzyli. Istota, którą żydzi czczą jest poprzedniego gatunku szatanem. Ażeby się o tem przekonać, dość uprzytomnić sobie szereg cech, które żydzi w swoich księgach „świętych" przypisują owej czczonej przez nich istocie, różnemi nazwami oznaczonej, a najczęściej „Panem".

Otóż ich „Pan" raz na tydzień czytuje Talmud, skąd czerpie nauki, jest zawistny, mściwy, omylny, wytrąca świat gdy mu się nie udał, złości się przykazuje żydom oszukiwać inne narody, okradać je, mordować, krzywo im przysięgać, błogosławi (jeśli tak można rzec) rajfurstwu, handlowi żywym towarem, zdradzie, przekupstwu, lichwie, targuje się z żydami i td., co wszystko każdy sam w ich księgach sprawdzić może.

Nagromadzenie tych i tym podobnych cech i właściwości uważałby sobie za obelgę każdy wyższej rangi szanujący się djabeł, jakim naprzykład jest Lucyfer. Rzecz jasna, że „Panem" żydów jest jeden z ciurów piekielnych, jakiś wywłoka ambitny i próżny, któremu pochlebia to, że krzykliwa hałastra Judy nazywa go stworzycielem świata i modli się doń w synagogach. Istotnie — jest to Belzebub, najpaskudniejszy z plugawców przedpiekła. W imię tego właśnie Belzebuba żydzi ukrzyżowali Chrystusa;

Ponieważ żydzi od trzech tysięcy lat koczują pośród największych każdego czasu cywilizacji; będąc dla każdej plagą przeklętą, więc z konieczności muszą ukrywać się z tem, że są wyznawcami Belzebuba. Dlatego wobec świata nazywają go Bogiem. A że są urodzonymi oszustami i sadystami, więc im to ohydne bluźnierstwo jeszcze potrójną przyjemność sprawia, bo za jednym zamachem Bogu, jak małpy, się przekrzywiają, ludzkość oszukują, i swojemu Belzebubowi kadzą.

Obecnie Belzebub nazywa się Babhometem i jest oficjalnym „Panem" masonerji.

Czy żydzi są naszymi bliźnimi? Aby na pytanie to trafnie odpowiedzieć, należy naprzód gatunkowo je rozszerzyć t. j. rozstrzygnąć, czy żydzi są ludźmi.

Według wszelkich danycų historji i psychologji żydzi są szczególnym rodzajem małpoludów, zewnętrznie do ludzi upodobnionych, ale duchowo równych zaginionemu gatunkowi pithekantropos erektus, z którego jako jedyny okaz naszej epoki geologicznej się zachowaii. Należy więc przedewszystkiem odpowiedzieć na pytanie: czy małpoludy są naszymi bliźnimi?

Wiadomo powszechnie, że zwierząt nie uznajemy za bliźnich. Szympans ubrany po europejsku i wprawnie usługujący w restauracji, gdyby nawet mówił po ludzku, bliźnim naszym nigdy nie będzie. Żydzi są sprytniejsi od małp i mogą mówić językami ludzi, ale skład ich umysłowy i moralny zaledwie o cal ponad psychologję antropopiteków ich wynosi, o czem ich kult. Belzebuba wymownie świadczy.

Dowodem gołębiego serca ludów rasy białej jest to, że żydów na podstawie ich cielesnego podobieństwa za ludzi przyjęły. Lecz był to błąd, który teraz mści się na białych w sposób straszliwy. Jeżeli mamy uratować rasę i cywilizacje, musimy ten potworny błąd jaknajprędzej naprawić.

KRONIKA.

Pod adresem wycieczek szkolnych przybywających do Krakowa. Zbliżający się koniec roku szkolnego staje się zwykle sezonem licznych wycieczek szkolnych przybywających do Krakowa na zwiedzanie miasta. Przy tej sposobności nie rzadko można zauważyć, że wycieczki szkolne urządzają postoje w szynkach żydowskich na placu Kleparskim, a co najsmutniejsze, że wycieczki te prowadzone są do szynków żydowskich przez osoby starsze, powołane do tego, aby właśnie świecić przykładem młodszemu pokoleniu. Czyż w Krakowie niema już chrześcjańskich mleczarń, restauracji i sklepów z wodą sodową?.. Dobrze by było, aby wycieczki szkolne zwłaszcza z małych prowincjonalnych miasteczek uświadamiali wpierw księża, w jaki sposób zachować się należy w Krakowie

Wyrok w procesie żydów - fałszerzy paszportów. W głośnym procesie Warszawskim o fałszowanie paszportów, w którym na ławie oskarżonych zasiadło 24 żydów, zapadł wyrok. Główni oskarżeni: Seinwel Kremski i Jakób Jurkiewicz (obaj żydzi) skazani zostali każdy na 2 lata więzienia, 19 oskarzonych otrzymało po 2 miesiące więzienia, 3 zaś uwolniono.

Żydzi agitują za szkołami żydowskiemi. Żydzi organizują obecnie w miastach całej Polski wiece, na których domagają się od Rządu praw dla szkół z językiem żydowskim. Wiece takie odbyły się w Lublinie, Piotrkowie, Zamościu, Siedlicach, Wilnie, Białymstoku, Łodzi, Płocku i innych miastach.

Zdzierstwa pierwszorzędnych restauracji w krakowie, a restauracja kolejowa. Pod powyższym tytułem otrzymujemy korospondencję od jednego z naszych prenumeratorów który nam pisze. Przed trzema tygodniami bawiłem ze żoną w Krakowie 6 dni, przyjaciółka mej żony poleciła nam jako elegacką restaurację Starego teatru, to też w restauracji Starego teatru jadaliśmy przez dwa dni i po rozchorowaniu się na żołądki w 3 ci dzień zmuszeni byliśmy pościć i leczyć się, a będąc w podróży sprawiło nam tem większy kłopot, wiele przykrości i niewygód. W 4 tym dniu udaliśmy się na stację kolejową w celu poinformowania o rozkładzie jazdy, przy tej sposobności zrobiliśmy próbę z pożycia obiad w restauracji kolejowej naturalnie po zrobionem doświadczeniu przed dwoma dniami zachowaliśmy wielką rezerwę, obiad bardzo nam smakował choć w wyborze potraw byliśmy ostrożni.

Gdy przyśliśmy na kolację żona moja zaproponowała abyśmy taką samą kolację spożyli z tych samych potraw jak przed kilkn dniami w restauracji Starego teatru. Na drugi dzień czuliśmy się najzupełniej zdrowi, poprosiliśmy właściciela restauracji kolejowej p. Lubelskiego do stołu, ażeby podziękować za utrzymywanie zdrowej i dobrej kuchni, bo rzeczywiście z potraw smażonego mięsa unosił się zapach świeżego masła deserowego. Co do cen to w różnicę trudno uwierzyć, bo za kolację z tych samych potraw co w restauracji Starego teatru w której płaciłem Zł-18- to w restaur cji kolejowej tylko Zł. 6-, a więc o 300 % zdrowsze lepsze i tańsze.- Dziwić się należy że przejezdni, a nawet mieszkający w Krakowie o tem nie wiedzą, że za drogie pieniądze też się jada, a natomiast można tanio i bardzo smacznie w czysto i elegancko urządzonej sali kolejowej jadać bez porównania lep smaczniej i taniej.

Warszawianin.

Redakcja nasza podziela zdanie warszawianina na podstawie własnego doświadczenia przekonaliśmy się, że kuchnia restauracji kolej. jest bardzo dobra i potrawy smaczne. Tylko jarzyny p. Lubelski liczy zł. 1 50 blizko 200 proc. to trochę za drogo. O zdzierstwie I rzędnych restauracji w Krakowie opowiada nam jeden z naszych przyjaciół, że porcja gęsiny młodej kosztuje zł. 5.— żona moja kupła gęś żywą za za 5 zł., miała pierze, dróbkie do znakomitego krupniku oraz obiad i kolację na 5 osób, a gdyby tak w restauracji zjeść 5 porcji gęsi podczas obiadu i kolacji zapłaciłbym 50 zł. To zdzierstwo.

NADESŁANE.

Machabeusz z XX w.

Donosiliśmy już w ostatnim numerze „Hasła Narodowego“ o aresztowaniu bandyty żydowskiego Binema Sznettera, posiadającego na sumieniu przeszło 100 napadów rabunkowych. dzielimy się z naszemi czytelnikami dalszymi szegółami z karjery życiowej tego Machabeusza żydowskiego XX wieku. Sznetter prócz 100 napadów rabunkowych dopuścił się 10 mordów i był ścigany również przez policję zagraniczną. Był on również sprawcą napadu rabunkowego na szosie pod Ozorkowem.

Chociaż jest żydem, to zwykle pojawiał się w sutannie księżej lub sukmanie chłopskiej i w ten sposób łatwiej wprowadzał w błąd napadniętych i ścigającą go policję.

W Ameryce Południowej nauczył się języka Hiszpańskiego i w przebraniu za księdza wtrącał w rozmowie zdania w języku hiszpańskim ,Twierdząc, że mówi po łacinie, czem wzbudzał zaufanie, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej.

Wreszcie bandycie żydowskiemu nie poszczęściło się w Polsce. Policja łódzka zdołała go wyśledzić i aresztować.

Sznetter stanie prawd podobnie przed sądem doraźnym.

Żydzi biją rabinów

Wielkie wrażenie wywołał w Poznaniu napad, dokonany na osopie rabina Aschsteina, w mieszkaniu przy ul. Działowej 10. Rabin Aschstein napadnięty został przez dwóch Żydów przybyłych z Kongresówki i zbity do utraty przytomności. W stanie bardzo ciężkim i bezprzytomnym odstawiono Aschsteina do szpitala. Sprawcy napadu zdołali zbiec.

Co do motywów napadu nie można na razie nic powiedzieć. Zajście wywołało duże wrażenie, zwłaszcza z tego powodu, iż napadu dokonali Żydzi.

Utartym zwyczajem żydowskim powinna teraz prasa żydowska zagraniczna rozgłosić, iż w Poznaniu odbyły się pogromy żydowskie urządzone tym razem jednak przez żydów

Chcesz się przyczynić do odżydzenia Ojczyzny naszej, przeczytaj „Hasło Narodowe“, nie zniszcz i podaj dalej.

Kto się brata z wrogami Polski? --- żyd!

Reklama dźwignią handlu!

Kto jest zakałą Polski? - żyd!

Adres Redakcji i Administracji;
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały; **Lwów,** Rozwój, Legionów 3. **Poznań,** Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłoszenie zwykłe **zł. 0·15.** Nadesłane **zł.** 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty **zł.** 0·80 1-sza strona i inne tekstowe **zł.** 0·80. Ogł. świąt. 25% droższe o urzędn. państw. emer. robotn. inw. i posz. pracy rabat
Ceny prenumeraty: MIESIĘCZNIE: **1·35 Złp.**
KWARTALNIE: **4.—** „
W Ameryce: prenumerata roczna 6 dolarów.
Ceny rozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki
Drukarnia Mieszczańska Kraków